

Sygn. akt III C 1070/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Jończyk**

Protokolant: sekretarz sądowy Ilona Lodowska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej**

o **zadośćuczynienie**

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

III. nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lipca 2013 r. A. D. domagał się od Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszym postępowaniu /pозew – k. 1-9 akt/.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w trakcie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym W. (...) w W., Zakładzie Karnym w R., Zakładzie Karnym we W. oraz w Zakładzie Karnym w R. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności i prawa do prywatności, poprzez umieszczenie powoda w celach mieszkalnych niespełniających powierzchni 3 m⁽²⁾ na osobę, a także poprzez nieoddzielenie urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia przeznaczonego do spania, spożywania posiłków i odpoczynku. Powód podniósł, że cele mieszkalne nie były wyposażone w odpowiednią ilość wiader koniecznych do prania, sprzątania i mycia, a przebywanie w ww. warunkach uniemożliwiało wykonywanie najprostszycy czynności, powodując częste konflikty i wzrost agresji wśród więźniów, jak również ciągłe upokorzenia i poniżanie przez funkcjonariuszy służby więziennej. Podnosił, że borykał się z ciągłym niedostatkiem środków higieny osobistej oraz brakiem dostępu do ciepłej wody i zbyt rzadkimi kąpielami. Powód wskazywał również, że miał ograniczony dostęp do aparatu telefonicznego. Podawał, że posiłki serwowane były w sposób skandaliczny i znajdowała się w nich pleśń. Wskazał, że został osadzony w celach o zagrzybionych ścianach, podłogach i sufitach, gdzie kąciki sanitarne nie były dostatecznie odseparowane, co przy wadliwej wentylacji wiązało się z ciągłym utrzymywaniem nieprzyjemnego zapachu i uniemożliwiało zachowanie poczucia intymności w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych. Powoływał się również na nieodpowiednie warunki leczenia, które doprowadziły do pogorszenia jego stanu zdrowia.

Przywołując treść art. 40 Konstytucji RP, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Praw Człowieka powód podniósł, że jednym z podstawowych obowiązków państwa jest zapewnienie godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Podał, że na podstawie 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. domaga się uwzględnienia dochodzonego roszczenia.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił orzeczenie Referendarza Sądowego z dnia 22 listopada 2013 r. i zwolnił powoda od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 2.000 zł, w pozostałym zaś zakresie wniosek oddalił /postanowienie – k. 43-44 akt/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lutego 2014 r. pozwany Skarb Państwa wniósł o zwolnienie z udziału w sprawie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej i oznaczenie pozwanego jako Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego W. (...) w W., Zakładu Karnego w R., Zakładu Karnego we W. oraz Zakładu Karnego w R.. Merytorycznie pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych /odpowieź na pozew – k. 58-66 akt/.

Pozwany podniósł przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres przypadający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu, tj. od dnia 02 kwietnia 2001 r. do dnia 17 lipca 2010 r., w związku z upływem 3-letniego terminu określonego w art. 422⁽¹⁾ § 1 k.c., uznając tym samym roszczenia powoda związane z pobytem w Zakładzie Karnym w R. oraz Areszcie Śledczym w R. za przedawnione w całości, zaś roszczenia związane z pobytem w Zakładzie Karnym W. (...) w W. oraz Zakładzie Karnym we W. za przedawnione w części.

Wskazał, iż jeżeli powód doznał jakiegokolwiek krzywdy czy też szkody podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych, to zarówno o krzywdzie i szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia wiedział już od chwili powstania tejże krzywdy i szkody. Pozwany podkreślił, iż rozkład ciężaru dowodu w sprawach o naruszenie dóbr osobistych wymaga uprzedniego wykazania przez żądającego ochrony prawnej, iż do ich naruszenia w następstwie działań pozwanego doszło, a dopiero w dalszej kolejności na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że zachowanie to nie było bezprawne. Wedle pozwanego, powód w żaden sposób nie udowodnił zasadności roszczeń sformułowanych w pozwie, nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, nie udowodnił wysokości i intensywności ewentualnie doznanego uszczerbku niematerialnego, jak również nie wykazał, by ewentualna krzywda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem strony pozwanej.

Strona pozwana podniosła ponadto zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, uznając jego roszczenie jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i naruszające powszechne poczucie sprawiedliwości społecznej, podkreślając wygórowanie wysoką kwotę zadośćuczynienia, niewspółmierną do wskazywanych naruszeń.

Replikując stanowisko pozwanego powód wskazał na konieczność prawidłowego oznaczenia strony pozwanej poprzez określenie jednostek organizacyjnych i organów ich reprezentujących, z którymi wiąże dochodzone pozwem roszczenia, jak również uznał podniesiony zarzut przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego, wskazując, iż w czasie osadzenia powoda, miał on wyłączoną możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu nieprawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności, a wytaczanie przez niego powództw w okresie ubiegania się o możliwość przedterminowego warunkowego zwolnienia z odbywania części kary, mogłoby negatywnie rzutować na ocenę powoda jako osoby konfliktowej /pismo procesowe z dnia 24 kwietnia 2014 r. – k. 94-100 akt/.

Stanowiska stron w dalszym toku postępowania nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. D. w warunkach izolacji penitencjarnej przebywał z przerwami od 2001 r., a na przestrzeni ostatnich 15 lat był osadzony:

- w Areszcie Śledczym W. (...) w W. – od dnia 09 kwietnia 2001 r. do dnia 18 lipca 2001 r., od dnia 21 lipca 2001 r. do dnia 06 września 2001 r., od dnia 29 października 2001 r. do dnia 29 lipca 2003 r., od dnia 22 września 2004 r. do dnia 25 października 2004 r.;
- w Zakładzie Karnym w R. – od dnia 18 lipca 2001 r. do dnia 21 lipca 2001 r.;
- w Areszcie Śledczym W. (...) – od dnia 06 września 2001 r. do dnia 29 października 2001 r.;
- w Areszcie Śledczym w R. – od dnia 25 października 2004 r. do dnia 04 września 2008 r. i od dnia 29 lipca 2003 r. do dnia 22 września 2004 r.
- w Areszcie Śledczym we W. – od dnia 04 września 2008 r. do dnia 05 listopada 2012 r.;
- w Zakładzie Karnym W. (...) w W. od dnia 05 listopada 2012 r. do dnia 05 marca 2013 r. / bezsporne; informacja Biura (...) z dnia 19 lutego 2014 r. – k. 67-71 akt/.

A. D. przez przybyciem do jednostek penitencjarnych, nie był leczony na poważne schorzenia zdrowotne, stwierdzono u niego jedynie przebyty uraz czaszki w 1995 r. oraz zaburzenia osobowości, spowodowane nadużywaniem alkoholu /książeczka zdrowia powoda/. W trakcie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, osadzony podlegał okresowym przeglądom dentystycznym oraz częstym konsultacjom z zakresu różnych specjalności medycznych. W 2001 r. osadzony zgłaszał bóle głowy, skierowano go do konsultacji okulisty, jednak nie wykazała ona nieprawidłowości. A. D. często chorował na zapalenia górnych dróg oddechowych (niegroźne przeziębienia), skarżył się na chroniczny katar, zażawione spojówki oraz okresowe zmiany trądzikowe i lojotokowe na skórze, jak również zgagę i nadkwasotę. Wykonane w dniu 05 sierpnia 2008 r. badanie USG wskazało, iż trzustka, wątroba, śledziona i obie nerki powoda mają prawidłową echostrukturę, a pęcherzyk żółciowy nie wykazuje złogów. W 2008 r. A. D. miał zgłosić się do (...) Szpitala Aresztu Śledczego w B. w dniu 27 sierpnia 2008 r. celem wykonania zabiegu operacyjnego na przegrodę nosową – jednak osadzony zrezygnował z leczenia. W 2009 r. wypisano mu specjalną dietę z zaleceniami i przeciwwskazaniami /książeczka zdrowia powoda/.

A. D. przebywając w Zakładzie Karnym W. (...) w W. od dnia 05 listopada 2012 r. do dnia 05 marca 2013 r. osadzony był w pawilonie mieszkalnym (...) w celi mieszkalnej nr (...) oraz w pawilonie mieszkalnym (...) w celi mieszkalnej nr (...) i nie był osadzony w warunkach przeludnienia /notatka służbowa zastępcy kierownika działu ewidencji ZK W. (...) z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 72 akt/.

Cele w jednostkach penitencjarnych były wyposażone standardowo, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493). Ilość sprzętu kwaterunkowego oraz sprzętu do utrzymania czystości w celach mieszkalnych była zgodna z obowiązującymi przepisami. W każdej celi znajdował się sprzęt kwaterunkowy w postaci łóżka, stolika, taboretu, półek, lustra, miednicy plastikowej, wiadra plastikowego, szczotki oraz szufelki /notatka służbowa starszego inspektora działu kwatermistrzowskiego z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 74 akt/.

W celach znajdowała się sprawna wentylacja grawitacyjna, okna były otwieralne, umożliwiając wietrzenie, jak również stwarzały możliwość korzystania ze światła dziennego. W każdej celi dodatkowo umieszczone zostały dwa punkty świetlne oraz jeden punkt oświetlający kącik sanitarny. Cele mieszkalne poddawane były regularnym przeglądom konserwacyjnym, a w przypadku dostrzeżenia usterek, były na bieżąco usuwane. Cele, w których przebywał A. D., nie były zagrzybione, nie odpadała farba za ścian /notatka służbowa starszego inspektora działu kwatermistrzowskiego z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 74 akt/. Posiadały one wydzielony węzeł sanitarny obudowany trwałą ścianką na pełną wysokość kondygnacji, jak również zainstalowane były drzwi przesuwne. Osadzonym zapewniono również dostęp do bieżącej zimnej wody oraz sprawną wentylację grawitacyjną, co potwierdzały protokoły sprawności technicznej

przewodów kominowych /notatka służbowa starszego inspektora działu kwatermistrzowskiego z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 74 akt/.

Osadzony miał możliwość korzystania co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. Podczas pobytu powoda we wskazanej jednostce otrzymywał on środki czystości w ilościach oraz w okresach zgodnych z obowiązującymi przepisami: stosownie do treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, otrzymał: mydło toaletowe, krem do golenia, nożyk do golenia, pastę do zębów, proszek do prania, 1 rolkę papieru toaletowego na miesiąc oraz szczoteczkę do zębów raz na 6 miesięcy /tamże/.

W pawilonach mieszkalnych (...) i (...) cele mieszkalne były otwarte w porze dziennej (z wyłączeniem czasu wyjścia i powrotu skazanych z pracy, wydawania posiłków oraz kontroli), a na korytarzach pawilonów umieszczone były samoinkasujące aparaty telefoniczne, z których powód mógł korzystać w sposób nieograniczony /w godzinach otwarcia cel/ /notatka służbowa młodszego inspektora działu kwatermistrzowskiego z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 73 akt/.

A. D. mógł korzystać z zajęć kulturalno-oświatowych, jak również miał dostęp do kaplicy, raz w tygodniu więźniom umożliwiano korzystanie ze świetlicy, zaś do codziennych zajęć zaliczano również spacer. We wskazanej jednostce penitencjarnej osadzonemu zapewniono opiekę medyczną; zapisy do lekarza odbywały się raz w tygodniu /zeznania powoda – rozprawa z dnia 22 marca 2016 r. – k. 352 akt; adnotacje pisemne – k. 251-351v akt/.

W zakładzie Karnym we W. A. D. przebywał w okresie od dnia 04 września 2008 r. do dnia 05 listopada 2012 r. Przez ten czasokres był on okresowo osadzony w celach niespełniających wymogu 3 m² powierzchni na jedną osobę, o czym informowany był właściwy sędzia penitencjarny. W relewantnym czasokresie, powód przebywał w takich celach krótkotrwale, tj. od dnia 20 sierpnia 2011 r. do dnia 23 sierpnia 2011 r. i od dnia 13 września 2012 r. do dnia 14 września 2012 r. /ewidencja – k. 75 akt; pismo Dyrektora ZK z dnia 03 listopada 2009 r. – k. 76 akt/.

Od 11 lat pawilony w jednostce penitencjarnej, w której przebywał A. D. nie były remontowane /dopiero w 2011 r. wymieniono okna i dach/, wykonywano w tym czasie jedynie prace bieżące, jednakże cele wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy w postaci łóżek koszarowych, taboretów, stołu, dwóch mniejszych stolików, szafki więziennej, wieszaka, stolika, półki na przybory toaletowe, lustro, miednicy plastikowej do prania ręcznego, wiadra plastikowego na śmieci, szczotki, szufelki oraz szczotki klozetowej /zeznania świadka M. S. – protokół rozprawy z dnia 16 maja 2014 r. – k. 114 akt; adnotacje pisemne – k. 110-113 akt; notatka służbowa inspektora działu kwatermistrzowskiego z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 77-78 akt/. W celach mieszkalnych sporadycznie pojawiały się insekty, jednakże natychmiast po zgłoszeniu tej okoliczności cele były dezynfekowane przez firmy zewnętrzne /zeznania świadka M. S. – rozprawa z dnia 16 maja 2014 r. – k. 114 akt; adnotacje pisemne – k. 110-113 akt; zeznania świadka J. T. – rozprawa w dniu 16 maja 2014 r. – k. 114 akt; adnotacje pisemne – k. 110-113 akt/.

Wszystkie cele wyposażone były w wydzielone kąciki sanitarne, a A. D. miał możliwość nieskrępowanego korzystania z urządzeń sanitarnych, sposób odseparowania kącika sanitarnego od reszty celi stanowił zasłonę typu „drelich” z nieprześwitującego materiału. Zasłonięcie kącika sanitarnego kotarą podyktowane było względami bezpieczeństwa; w razie bowiem zainstalowania drzwi, znacznie ograniczyłoby to widoczność dyżurującego, który musiał czuwać nad przestrzeganiem porządku, dbając o życie i zdrowie współwięźniów /zeznania świadka M. S. – rozprawa z dnia 16 maja 2014 r. – k. 114 akt; adnotacje pisemne – k. 110-113 akt/.

Cele posiadały odpowiednie oświetlenie, wyposażone były w okna zapewniające właściwe oświetlenie naturalne. Instalacja wentylacyjna była sprawna i drożna, a co roku przeprowadzono okresowe kontrole przewodów kominowych przez uprawniony zakład kominiarski. W ramach wykonywania zabiegów sanitarnych mających na celu skuteczne przeciwdziałanie insektom i gryzoniom, od wielu lat w zakładzie prowadzono działania w zakresie dezynfekcji, dezynsekcji oraz deratyzacji. Na ścianach niektórych cel następowało zawilgocenie, które było skutkiem nadmiernej ilości pranej i suszonej odzieży przez skazanych, ale w przypadku stwierdzenia wilgoci, sukcesywnie przeprowadzano

odgrzybiania specjalnymi środkami oraz renowację powierzchni malarskich /notatka służbowa inspektora działu kwatermistrzowskiego z dnia 21 lutego 2014 r. – k. 77-78 akt/.

Osadzeni mieli możliwość kontaktowania się z bliskimi co około 4-5 dni przez okres 10 minut /zeznania świadka H. B. – protokół rozprawy z dnia 21 listopada 2014 r. – k. 229 akt; adnotacje pisemne – k. 227-228 akt/.

Podczas pobytu powoda we wskazanej jednostce penitencjarnej, przebywał on w dużej mierze poza terenem zakładu, pracował jako robotnik płyt drogowych przez okres jednego roku /zeznania powoda – rozprawa z dnia 22 marca 2016 r. – k. 352 akt; adnotacje pisemne – k. 251-351v akt/.

Terapie medyczne stosowane w zakładach były adekwatne do zgłaszanych problemów zdrowotnych, jak i ich nasilenia, jedynym wyjątkiem może być brak przeprowadzenia badania gastrokopii, co pozwoliłoby postawić ostateczną diagnozę u powoda - nieżyt żołądka czy refluks, ale podjęte działania, stosowane leki i młody wiek powoda spowodowały, iż zastosowana procedura nie stanowiła istotnego błędu. Brak jest istotnego wpływu przebytych schorzeń i dolegliwości, jak i sposobu ich leczenia na przyszłość, a zmiany grzybicze uległy całkowitemu wyliczeniu /opinia biegłego sądowego P. P. z dnia 29 grudnia 2014 r. – k. 254-256 akt/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, które obdarzył atrybutem wiary.

Na obdarzenie wiarą zasługiwały dowody z dokumentów, w tym z dokumentów urzędowych, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd dokonał ustaleń również na podstawie osobowych źródeł dowodowych w zakresie, w jakim zostały one obdarzone atrybutem wiary.

Sąd dał przy tym wiarę zeznaniom świadków T. O.i P. I. /protokół rozprawy z dnia 26 sierpnia 2014 r. – k. 171 akt; adnotacje pisemne – k. 168-170 akt/ jedynie w części, a mianowicie w zakresie, w którym znajdowały one swoje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu zeznania omawianych świadków zasługiwały na obdarzenie wiarą w zakresie zauważalnych problemów zdrowotnych powoda, które objawiały się częstymi wizytami w ambulatorium oraz widoczną wysypką i problemami żołądkowymi, albowiem znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej. W pozostałym zakresie Sąd uznał, że zeznania omawianych świadków są nieobiektywne. Mając na uwadze to, że na odbiór okoliczności faktycznych, których obserwatorem byli świadkowie, wpływał także fakt osadzenia z powodem w tej samej celi mieszkalnej i przebywanie w jego towarzystwie, co dyskwalifikowało ich moc dowodową, w zakresie w jakim podawali oni okoliczności, nieznajdujące potwierdzenia w dowodach z dokumentów. Sąd pominął tą część zeznań świadków, w których dokonywali oni ocen zachowań funkcjonariuszy służby więziennej, sposobu wykonywania przez nich obowiązków, jak również ocen warunków wykonywania kary pozbawienia wolności, albowiem przedmiotem dowodu z zeznań świadków są nie oceny a fakty. Świadkowie nie podali natomiast okoliczności, które były podstawą formułowanych przez nich ocen. W ocenie Sądu, sposób opisu zarówno wyglądu cel, wydzielania porcji pożywienia, jak również zachowań funkcjonariuszy w stosunku do osadzonych był w zeznaniach świadków przerysowany i stanowił próbę uwiarygodnienia stanowiska powoda. Sąd pominął również ich zeznania dotyczące warunków bytowych, panujących w jednostce penitencjarnej w R., albowiem pobyt w tymże zakładzie objęty był przedawnieniem.

Sąd obdarzył częściowo atrybutem wiarygodności zeznania świadka H. B. /protokół rozprawy z dnia 21 listopada 2014 r. – k. 229 akt; adnotacje pisemne – k. 227-228 akt/, a mianowicie – w zakresie, w jakim były one zgodne z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów i opinią biegłego, szczególnie mając na względzie okoliczność, że świadek nie przebywał z powodem w tej samej celi, a jedynie na tożsamym oddziale. Niewątpliwie nie wytrzymują próby zeznania świadka, w których podawał on, że cele w Zakładzie Karnym we W. były przeludnione przez półtora roku, albowiem nie korespondują one z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania te są dodatkowo wewnętrznie niespójne – świadek bowiem z jednej strony twierdził, że cele nie były dostatecznie wyposażone, a z drugiej wskazywał, że każda cela posiadała sanitariat, oddzielony murkiem do sufitu i drzwi przesuwne, ciepłą wodę, jeden kosz na śmieci, pościel

wydawana była raz na 2 tygodnie, ręczniki zaś raz na tydzień. Co więcej, świadek podawał, że nie miał dostępu do środków higienicznych, by zaraz potem wskazywać, iż co miesiąc były przydziały środków czystości, a w razie potrzeby można było dokupić brakujące produkty w kantynie. Brak logicznej wewnętrznej spójności treści zeznań omawianego świadka był podstawą do uznania tych zeznań za niewiarygodne w zakresie warunków osadzenia.

Na obdarzenie atrybutem wiary w całości zasługują zeznania świadków M. S. i J. T. /protokół rozprawy z dnia 16 maja 2014 r. – k. 114 akt; adnotacje pisemne – k. 110-113 akt/, którzy jako pracownicy jednostek penitencjarnych w sposób zbieżny z zebraną dokumentacją, przedstawili warunki, panujące w Zakładzie Karnym we W.. Wskazywali co prawda na wymagające remontu cele oraz pomieszczenia sanitarne, jednak zwracali uwagę przede wszystkim na to, że w momencie zgłoszenia uchybień, wszelkie wykryte niedogodności, czy to dotyczące samego wyposażenia cel, czy też występujących sporadycznie insektów, natychmiast spotykały się z odpowiednią reakcją służb, które organizowały naprawy i dezynsekcję przez firmy zewnętrzne. Treść zeznań świadków, w których podawali oni przyczyny zawieszenia kotary zamiast drzwi w części ustępowej, Sąd uznał za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, z uwagi na konieczność uwzględnienia priorytetu bezpieczeństwa ponad komfort więźniów. Człowiek pozbawiony wolności i przebywający w zakładzie karnym podlega ścisłym rygorom przewidzianym w regulaminie, do których musi się stosować i które w bardzo znacznym zakresie ograniczają jego swobodne zachowanie się. Całkowite podporządkowanie więźnia tym rygorom nakłada na organa więziennicze szczególny obowiązek ochrony życia i zdrowia więźniów przez stworzenie im warunków życia zapewniających pełne bezpieczeństwo, na którą to okoliczność wskazywali również świadkowie w składanych zeznaniach.

Wobec niewykonania zobowiązania, wynikającego z zarządzenia z dnia 30 grudnia 2015 r. /k. 342 akt/, w którym zwrócono się do powoda zapytaniem, czy w związku z nieścisłością w nazwisku mającego zostać przesłuchanego w trybie odezwy świadka D. Ś. (1) (Ś.), podtrzymuje on stanowisko swojego pełnomocnika przedstawione w piśmie z dnia 28 sierpnia 2014 r. /k. 175 akt/, w którym cofnął on wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka D. Ś. (2) (rozumianego jako D. Ś. (1)), a jeśli tak – czy cofnięcie to jest jednoznaczne z tym, że nie wnosi o przesłuchanie żadnego świadka, a jeśli nie – zobowiązano do wskazania danych adresowych świadka lub informacji gdzie aktualnie przebywa, w terminie 14 dni, pod rygorem uchylenia postanowienia o dopuszczeniu dowodu z tego świadka i jego pominięcia, Sąd pominął dowód z przesłuchania wnioskowanego przez powoda świadka.

W ocenie Sądu nie zasługują na obdarzenie wiarą zeznania powoda A. D. /protokół rozprawy z dnia 22 marca 2016 r. – k. 352 akt; adnotacje pisemne – k. 251-351v akt/. Wskazywane przez powoda fatalne warunki osadzenia pozostają w sprzeczności z podnoszonymi przez niego twierdzeniami odnośnie tego, iż od roku 2010 znacznie poprawiły się warunki w zakresie zaludniania cel. Również podawane przez niego warunki, w jakich przebywał on w celach mieszkalnych, nie znajdują potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

W świetle zaprzeczenia przez pozwanego okolicznościom, w których miało dojść do powstania szkody, Sąd uznał za niewykazaną okoliczność przebywania przez powoda przez cały okres pobytu w jednostkach penitencjarnych osadzony w celach przeludnionych, niespełniających normy 3 m² powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. Powód nie złożył do akt żadnej decyzji o osadzeniu go w przeludnionej celi. Zawarte w treści jego zeznań twierdzenia co do przeludnienia panującego w zakładach karnych nie są wiarygodne. Treść omawianych zeznań w tym zakresie jest zbyt ogólnikowa (powód nie podawał konkretnie ile dni i w jakich celach było przeludnienie), a dodatkowo niepoparta żadnymi obiektywnymi danymi (w szczególności jakimikolwiek pomiarami). Co więcej, okoliczności tej przeczą dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną, z których wynika, że czasowe przeludnienie było krótkotrwałe, a zaistnienie tej extraordinaryjnej sytuacji zgłaszane było właściwemu sędziemu penitencjarnemu.

Za niewykazane, w świetle opinii biegłego sądowego, Sąd uznał również twierdzenia powoda co do pogorszenia stanu jego zdrowia wskutek przebywania w warunkach izolacji penitencjarnej.

W tym zakresie Sąd oparł swoje ustalenia na opiniach biegłego sądowego internisty, które zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny /opinia biegłego sądowego P. P. z dnia 29 grudnia 2014 r. – k. 254-256 akt; uzupełniająca opinia – k. 319-323 akt/. Biegły szczegółowo przeanalizował materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie /przy

czym wykonano badania osobowe oraz przeprowadzono wywiad z powodem/, a wnioski będące wynikiem tej analizy nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości, bowiem wywód do nich prowadzący jest spójny i logiczny. Analiza poczyniona przez biegłego została uznana za wyczerpującą, albowiem szczegółowo uzasadnił on przedstawione w opinii wnioski, w tym wypowiedział się co do wszystkich zastrzeżeń, uwag i pytań stron /vide opinia uzupełniająca/. Wykonane przez biegłego opinie korespondowały z zebraniem w sprawie materiale dowodowym, który został przez Sąd obdarzony atrybutem wiary.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zeznania powoda, jak również świadków pomimo ich pozornej zgodności, nie zasługują na obdarzenie wiarą w całości, a jedynie w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w zebraniem w sprawie materiale dowodowym i wytrzymują próbę w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Sąd oddalił przy tym dalsze wnioski dowodowe powoda w zakresie powoływania kolejnych biegłych sądowych, mając na względzie, iż opinia lekarza internisty okazała się wystarczająca do zdiagnozowania stanu zdrowia powoda, a wobec braku jakiegokolwiek innej dokumentacji medycznej, poza książeczką zdrowia, ich przeprowadzenie doprowadziłoby jedynie do niepotrzebnego przedłużenia niniejszego postępowania. Co więcej, zdaniem Sądu, żądanie powoda odnośnie powołania biegłego z zakresu alergologii, okulistyki, dermatologii i gastrologii, w których domagał się oceny każdego poszczególnego zapisu w książeczce zdrowia w kontekście wpływu osadzenia go w jednostkach penitencjarnych, miał na celu ustalenie wygodnej dla powoda rzeczywistości – biegli mieliby niejako „wyręczać” powoda w ustaleniach stanu faktycznego, odnosząc się do każdej jego dolegliwości, pod z góry przyjętą tezę o tym, że każda dolegliwość powoda miała związek z przebywaniem w warunkach izolacyjnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd rozważył zarzuty stron co do niewłaściwego określenia reprezentacji Skarbu Państwa

W postępowaniu cywilnym zdolność sądową posiada zawsze Skarb Państwa, a czynności procesowe są podejmowane w jego imieniu – zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. – organy państwowych jednostek organizacyjnych (czyli tzw. *stationes fisci*), z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Przyjęcie przez ustawodawcę takiej konstrukcji wynika z tego, że jednostki, z których działalnością związane jest dochodzone roszczenie - zarówno w sprawach, w których Skarb Państwa jest powodem, jak i w tych, w których jest pozwany - są najlepiej zorientowane w zakresie swoich praw i obowiązków, co ma istotne znaczenie dla prawidłowej ochrony interesów Skarbu Państwa (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., I CKN 1148/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 205).

Ustalenie organu uprawnionego do reprezentacji Skarbu Państwa wymaga analizy przepisów publicznoprawnych. Realizacja zadań dotyczących zapewnienia osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej czy też humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności należy do jednostek wskazanych w przepisach ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1415 ze zm.). Jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej są: Centralny Zarząd Służby Więziennej; okręgowe inspektoraty Służby Więziennej; zakłady karne i areszty śledcze; Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej oraz ośrodki szkolenia Służby Więziennej i ośrodki doskonalenia kadr Służby Więziennej (art. 8 ust. 1 cyt. wyżej ustawy). Wskazany w przepisach cytowanej ustawy system jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, z zakresem powierzonych tym jednostkom zadań, co do zasady statuuje rozłączny zakres działalności, w stosunku do organu jednostki nadrzędnej - Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Z § 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 05 listopada 2010 r. w sprawie nadania statutu Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej (Dz.Urz.MS. Nr 12, poz. 153 ze sprost.), jak również w świetle obecnie obowiązującego zarządzenia z dnia 1 lipca 2015 r. o tożsamym tytule (Dz.Urz.MS. poz. 174) wynika, że **Centralny Zarząd Służby Więziennej, jest aparatem wykonawczym Dyrektora Generalnego Służby Więziennej**. Do zadań Generalnego Dyrektora zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 1 i

z ustawy o Służbie Więziennej należy m.in. ustalanie kierunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych i nadzór nad ich realizacją oraz tworzenie warunków prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania.

Do nadzoru nad przestrzeganiem praw osób pozbawionych wolności zostali upoważnieni dyrektorzy okręgowi, kierujący okręgowym inspektoratem Służby Więziennej (vide art. 12 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy). Zgodnie z tym ostatnim przepisem do zakresu działania inspektorów okręgowych należy koordynacja sposobu i nadzór nad warunkami prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania w podległych jednostkach organizacyjnych oraz kontrola przestrzegania w nich praw osób pozbawionych wolności). Podobne kompetencje zostały powierzone dyrektorom zakładów karnych i aresztów śledczych, którym powierzono zadanie zapewnienia prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w podległej jednostce organizacyjnej (vide art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy o Służbie Więziennej). Wskazać w tym miejscu należy, że niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych, zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w., jak również innych aspektów prawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności upatrywać należy poza jednostkami organizacyjnymi, w jakich powód odbywał karę. Jednostki te bowiem nawet w sytuacji, gdy nie mają możliwości zapewnienia prawidłowych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nie mogą odmówić przyjęcia skazanego. Warto też pamiętać, iż gospodarka przedmiotowych jednostek penitencjarnych oparta jest na ustawie budżetowej, a zatem środki, którymi one dysponują mają być przeznaczane precyzyjnie na cele, na które je otrzymano i w wysokości, której one same nie określają.

W świetle powyższych analiz uznać należy, że niezasadne było stanowisko pozwanego Skarbu Państwa wyrażone w odpowiedzi na pozew, w którym wnosił on o ustalenie przez Sąd jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, z działalnością których wiąże się dochodzone roszczenie, tj. oznaczenie pozwanego jako Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego W. (...) W., Dyrektor Zakładu Karnego w R., Dyrektor Zakładu Karnego we W. oraz Dyrektor Zakładu Karnego w R.. Dochodzone przez powoda roszczenie związane jest z działalnością kilku jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, przy czym jak już uprzednio wskazano, to jednostki nadrzędne również ponoszą odpowiedzialność za nadzór i właściwą organizację wykonywania środków izolacyjnych. Z tego też względu Sąd uznał, że materialnoprawna konstrukcja, zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, jako osoby prawnej, nie wyklucza określenia właściwej państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, a tym zapewnienia należytej reprezentacji Skarbu Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I CKN 1148/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 205), poprzez wskazanie jednostki nadrzędnej w stosunku do zakładów penitencjarnych, w których powód przebywał /w niniejszej sprawie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej/. Obowiązek właściwego oznaczenia strony pozwanej spoczywa co prawda na powodzie, jednakże w praktyce za ukształtowany uważany jest pogląd, iż sąd orzekający winien czuwać nad tym, by Skarb Państwa był reprezentowany w procesie przez właściwą jednostkę. Dokonując oceny podstawy faktycznej powództwa Sąd wyjaśnił i ustalił **powiązanie między strukturą organizacyjną i zakresem działania danej jednostki a dochodzonym roszczeniem.**

W tym stanie rzeczy Sąd uznał wniosek pozwanego o dokonanie ustalenia właściwej reprezentacji Skarbu Państwa w sposób odmienny od sprecyzowanego w pozwie, za niezasadny.

Za zasadny natomiast Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia całości roszczenia na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. z uwagi na upływ trzyletniego terminu od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że wymieniony przepis obejmuje przedawnienie żądania zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę. Z kolei z treści art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl § 2 cytowanego przepisu bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r. (sygn. I ACa 771/09) termin przedawnienia roszczenia nierozzerwalnie związany jest z ustaleniem daty wymagalności tego roszczenia, zaś zadośćuczynienie należne jest za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał powód.

Przedawnienie roszczenia jest przewidzianym przez ustawodawcę sposobem na przeciwdziałanie utrzymywaniu się w dłuższym czasie niepewności co do stanu prawnego i zezwala osobie, przeciwko której roszczenie jest kierowane, uchylić się od jego zaspokojenia bez konieczności dowodzenia jego ewentualnej bezzasadności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 7/14). Bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym stało się ono wymagalne (w przypadku roszczeń o charakterze deliktowym - w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie lub krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) i biegnie niezależnie od świadomości potencjalnie uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem. Skorzystanie przez stronę z możliwości powołania się na przedawnienie jest wykonywaniem przez nią przysługującego jej prawa, a uznanie tego zarzutu za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego możliwe jest tylko w razie wystąpienia szczególnie wyjątkowych okoliczności, czego w sprawie niniejszej nie sposób się dopatrzeć.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zaprezentowane w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12) stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi jednak nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu, powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda, jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach. Powód odnosząc się do zarzutu przedawnienia wskazywał, że wniesienie powództwa o ochronę dóbr osobistych było uniemożliwione warunkami osadzenia, a dodatkowo - mogłoby negatywnie rzutować na ocenę powoda, jako osoby konfliktowej przy rozpatrywaniu wniosku o przedterminowe zwolnienie. Niewątpliwie powód wiedział o okolicznościach, które były podstawą dochodzenia roszczeń z tytułu doznanej szkody niemajątkowej. O „dowiedzeniu się o szkodzie” bowiem w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I A Ca 260/12).

W niniejszej sprawie powód powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w trakcie pobytu w jednostkach penitencjarnych pozwanego, a zatem wymagalność roszczenia konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach. Biorąc pod uwagę fakt, że niniejszy pozew został złożony w dniu 18 lipca 2013 r., zaś powód wiąże swoje roszczenia z okresami zamykającymi się w przedziale czasowym od 2001 r. do roku 2013 [okresy, w jakich przebywał we wskazanych jednostkach penitencjarnych przedstawiają się bowiem następująco: w Areszcie Śledczym W. (...) – od dnia 09 kwietnia 2001 r. do dnia 18 lipca 2001 r., od dnia 21 lipca 2001 r. do dnia 06 września 2001 r., od dnia 29 października 2001 r. do dnia 29 lipca 2003 r., od dnia 22 września 2004 r. do dnia 25 października 2004 r.; w Zakładzie Karnym w R. – od dnia 18 lipca 2001 r. do dnia 21 lipca 2001 r.; w Areszcie Śledczym W. (...) w W. – od dnia 06 września 2001 r. do dnia 29 października 2001 r.; w Areszcie Śledczym w R. – od dnia 25 października 2004 r. do dnia 04 września 2008 r. i od dnia 29 lipca 2003 r. do dnia 22 września 2004 r. w Areszcie Śledczym we W. – od dnia 04 września 2008 r. do dnia 05 listopada 2012 r.; w Zakładzie Karnym W. (...) w W. od dnia 05 listopada 2012 r. do dnia 05 marca 2013 r.], roszczenia powoda sięgające okresu sprzed dnia 18 lipca 2010 r. (a więc dotyczące przebywania powoda w Areszcie Śledczym W. (...) w W., w Zakładzie Karnym w R. i

w Areszcie Śledczym w R.) uległy przedawnieniu i z tego względu żądanie pozwu związane z warunkami osadzenia w tym czasokresie podlegały oddaleniu.

Niemniej jednak, nawet przy nieuwzględnieniu tej okoliczności, koniecznym jest wskazanie, iż wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec powoda nie wiązało się ze szczególnym udręczeniem, czy też torturą. Mając na uwadze to, że powód obecnie nie przebywa w warunkach izolacji penitencjarnej, niewątpliwym jest, że stosowana wobec niego kara przyniosła oczekiwane skutki resocjalizacyjne. Natomiast zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie wniosku, że wykonywanie kary pozbawienia wolności było dla powoda aż tak dotkliwe jak on twierdzi, tym bardziej, że powód nie wykazał, aby wykonywanie kar i środków izolacyjnych miało jakikolwiek negatywny skutek dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego. Do powyższej konstatacji Sąd doszedł na podstawie poniższych analiz.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak słusznie wskazywał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. (I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Przy czym warto zwrócić uwagę, iż obydwie roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, zaś sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów Sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę brzmienie powyższych przepisów prawnych należało w niniejszej sprawie ustalić, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych, a jeśli tak to jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez przedmiotowe jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany jako organ nadrzędny. W tym kontekście warto podkreślić, że doktryna i judykatura zgodnie przyjmują stanowisko, iż przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami o charakterze obiektywnym, nie zaś kierować się jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r. (V CKN 195/01, Lex nr 53107) stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do

przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Podane przez powoda okoliczności wykonania kary pozbawienia wolności miały uzasadniać uruchomienie środków ochrony prawnej z uwagi na naruszenie godności (czci) powoda, jak również naruszenia prawa do intymności, z uwagi na niewłaściwe zorganizowanie kąpek sanitarnych w celach oraz w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, którego powód miał doznać.

Analizując przesłanki ochrony dóbr osobistych powoda Sąd miał na uwadze to, że obowiązkiem władz publicznych, w tym wypadku funkcjonariuszy Służby Więziennej jest ochrona i poszanowanie godności uwięzionych, gwarantowanych w przepisach Konstytucji i aktach prawa międzynarodowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 362/12, LEX nr 1246796, jak również orzeczenia cytowane w pismach procesowych powoda). Nie ulega wątpliwości, że dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej, w realizowaniu zadań represyjnych, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Niewątpliwie wskazane przez powoda dobra należą do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Godność (cześć) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Podlega ono ochronie nie tylko na podstawie powołanych przepisów art. 23 i 24 k.c., ale również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 30 Konstytucji, oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 13, z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC -ZD 2008, Nr 3, poz. 75, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, Biul. SN 2012, Nr 7, poz. 12). W doktrynie wskazuje się, że godność jest to wartością właściwą każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia. Przyjmuje się, że obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 r. stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku, jak również wynika z treści przepisu art. 47 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

W doktrynie wskazuje się, że jest to wartość właściwa każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia. Powód próbował wykazać, że działaniem naruszającym jego dobra osobiste było niezapewnienie zgodnie z obowiązującymi standardami powierzchni cel, w których przebywał.

Mając na uwadze treść przepisu art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c., Sąd wziął pod uwagę, nie tyle gołosłowne twierdzenia powoda, zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych, ale okoliczności przez niego wykazane. Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która to twierdzenie zgłasza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00).

Za nieudowodnione Sąd uznał opisywane w pozwie warunki, w których powód miał przebywać w poszczególnych jednostkach, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Powód, uzasadniając swoje roszczenie podnosił m.in., że umieszczono go w przeludnionych celach, w warunkach uniemożliwiających codzienną egzystencję, bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia, niedostatecznie ogrzewanych w okresie zimowym, co przyczyniło się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności i intymności po stronie powoda. W konsekwencji doprowadziło to do rażącego naruszenia dóbr osobistych, takich jak cześć w znaczeniu wewnętrznym (godność osobista i poczucie własnej wartości), prawa do prywatności i intymności, a także do wzrostu poczucia przygnębienia i niższości powoda.

Jak już ustalono, powód w żaden sposób nie wykazał, aby permanentnie przebywał w czasokresie nieobjętym przedawnieniem w celach przeludnionych, tzn. niezapewniających każdemu osadzonemu minimalnej powierzchni 3 m². Sąd uznał za niewykazaną okoliczność przebywania przez powoda przez cały okres pobytu w jednostkach penitencjarnych w celach przeludnionych, niespełniających normy 3 m² powierzchni mieszkalnej na jedną osobę.

Podczas osadzenia powoda w Zakładzie Karnym we W., w istocie panowało okresowe przeludnienie – powód przebywał w takich celach krótkotrwale, tj. od dnia 20 sierpnia 2011 r. do dnia 23 sierpnia 2011 r. i od dnia 13 września 2012 r. do dnia 14 września 2012 r. W czasokresie objętym przedawnieniem powód przebywał w istocie w tym Zakładzie Karnym w celach przeludnionych, w najdłuższym okresie w 2009 r., jednakże nie wykazał on, aby te warunki osadzenia stanowiły dla niego w istocie torturę lub miały wpływ na stan zdrowia. W pozostałym czasokresie / nieobjętym zakresem zarzutu przedawnienia/, Sąd uznał okoliczność przeludnienia w przedmiotowych jednostkach za niewykazaną, w czasokresie przekraczającym wskazane sześć dni. Przeludnienie to nie było zatem znaczne i miało charakter krótkotrwały, a zgodnie z przepisem art. 248 § 1 k.k.w., w szczególnie uzasadnionych przypadkach dyrektor zakładu karnego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach nie spełniających wymagań powierzchniowych. W związku z tym nie sposób jest przyjąć, że doznawany przez powoda dyskomfort psychiczny, w związku z obniżeniem czasowym standardów odbywania kary pozbawienia wolności, może być podstawą do żądania ochrony dóbr osobistych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony. Okresowe przebywanie przez powoda w celach, które nie czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu 3 m² powierzchni na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.), w ocenie Sądu, nie może być to automatycznie podstawą do przyznania mu ochrony dóbr osobistych, w tym przyznania zadośćuczynienia. Wprawdzie niezapewnienie przez Państwo osadzonemu w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem zasługującym na akceptację, niemniej jednak warunki, w jakich przebywał powód w równym stopniu dotyczyły także innych osadzonych w przedmiotowych jednostkach penitencjarnych. Godzi się w tym miejscu podnieść, że przeludnienie w celach, jest obecnie coraz rzadziej spotykane. Dodatkowo, pomimo pewnych niedogodności w odbywaniu kary pozbawienia wolności, powód miał zapewnione miejsce do spania i wyżywienie, jak również możliwość korzystania ze świetlicy, odbycia spaceru, jak również zapewnioną możliwość bezpłatnego korzystania z opieki medycznej i pobierania nauki. Niewątpliwie zatem powód miał zapewnione o wiele lepsze warunki bytowe niż znaczna część osób przebywających na wolności, które, w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Jak wynika z danych GUS w Polsce z powodu skrajnego ubóstwa cierpi około 2 milionów osób. Ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Kolejne 5 milionów zmaga się z trudnymi warunkami żywymi. W odniesieniu do powoda nie można mówić o niegodziwych, nieludzkich warunkach, wykonywania kary pozbawienia wolności. Z tego też względu za słuszny został uznany przez Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 października 2012 r. (I A Ca 455/12, LEX nr 1237235), w którym wskazano, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie

karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa. Z tego też względu Sąd uznał za nieuzasadnione żądanie pozwu w zakresie zastosowania środków ochrony dóbr osobistych.

Za niewykazane należało uznać także okoliczności niewystarczającego wyposażenia cel mieszkalnych w odpowiedni łańcuch sanitarny do załatwienia potrzeb fizjologicznych, niedostatecznego ich naświetlenia i wentylacji. Powyższe twierdzenia nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu twierdzenia powoda, w których wskazywał on na złe warunki panujące w celach, miały na celu wzmocnienie argumentacji żądań pozwu, zmierzającej w celu uzyskania określonego skutku, a mianowicie - uwzględnienia żądania pozwu w niniejszej sprawie. Warunki bytowe w celach, wbrew twierdzeniom powoda, nie były zatem aż tak dolegliwe, aby sięgały do podważenia zasady humanitaryzmu.

Jak wynika z orzeczeń ETS i ETPCZ, jak również ze stanowiska Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06) możliwość zasądzenia zadośćuczynienia wynika z kumulatywnego naruszenia podstawowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, w postaci niezapewnienia każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo nieoddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia. W niniejszej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności.

Otwarty katalog chronionych dóbr osobistych stanowił podstawę do wyodrębnienia w judykaturze prawa do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych, a wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, min. związanych z potrzebami fizjologicznymi. W ocenie Sądu konstruowanie na potrzeby ochrony praw osób pozbawionych wolności omawianego dobra osobistego jest niezasadne, niemniej jednak nawet jego zwolennicy wskazują, że nie obejmuje ono zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1328/12). Odnosząc się do zarzutów powoda, dotyczących braku poszanowania jego intymności, należy wskazać, iż z samej istoty kary pozbawienia wolności wynika ograniczenie pewnych dóbr osobistych osoby skazanej takich jak swoboda przemieszczania się czy prywatność. Konsekwencją przebywania w warunkach izolacyjnych jest również ograniczony dostęp do dóbr materialnych i niematerialnych, który przybiera formę zestandaryzowaną dla osób osadzonych w danej jednostce penitencjarnej, która co do zasady nie odbiega od przeciętnego poziomu życia ubogiej polskiej rodziny (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1022/12).

Samo skazanie i ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość, odnoszącą się do konieczności przebywania w warunkach izolacji w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach ograniczenia pełnej intymności, organizowania kąpieli i prania odzieży według pewnych reguł wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości. Dlatego też należne powodowi zadośćuczynienie może obejmować tylko takie cierpienia psychiczne i fizyczne, które wprost nie wynikają z istoty i celu odbywania izolacyjnej kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12).

Zdaniem Sądu także to, że nie we wszystkich celach miał zapewnioną ciepłą wodę – jest zgodne z warunkami cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 r., zgodnie z którym w celach powinna być zapewniona zimna woda. Przepisy te statuują standardy techniczne cel w sposób zgodny, zdaniem Sądu, z aktami normatywnymi wyższego rzędu, i nie powodują naruszenia godności osadzonych. Dla porównania, minimalny standard warunków lokalowych dla osób ubogich eksmitowanych do pomieszczeń tymczasowych także nie zapewnia ciepłej wody (por. art. 2 ust. 1 pkt 5a u.o.p.l. ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 150 ze zm.; por. także wcześniej obowiązujące przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 2005 r. w sprawie

szczegółowego trybu postępowania w sprawach o opróżnienie lokalu lub pomieszczenia albo o wydanie nieruchomości oraz szczegółowych warunków, jakim powinno odpowiadać tymczasowe pomieszczenie, Dz. U z 2005 r. Nr 17, poz.155). Trudno przyjąć, by standardy lokalowe nie naruszające godności tych osób miały być niższe, niż standardy dotyczące osób osadzonych.

Powód nie wykazał również twierdzeń dotyczących braku możliwości kontaktu z najbliższymi, czy to w postaci telefonów, czy też w formie osobistego spotkania. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że miał on prawo do wykonania kilkuminutowego telefonu w tygodniu, wielokrotnie korzystał z samoinkasujących aparatów telefonicznych, a porządek wewnętrzny jednostek dopuszczał możliwość korzystania z niego w każdy dzień tygodnia, jak również miał prawo do rozmów telefonicznych, korespondencji i widzeń na terenie jednostki. Powód nie dołączył przy tym do pozwu żadnych decyzji odmownych Dyrektorów jednostek penitencjarnych w zakresie widzeń.

Zgodnie z art. 102 k.k.w. skazany ma prawo do odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia wyżywienia, odzieży, warunków bytowych, pomieszczeń oraz świadczeń zdrowotnych i odpowiednich warunków higieny. Stosownie natomiast do treści art. 109 § 1 k.k.w., skazany przebywający w zakładzie karnym lub areszcie śledczym otrzymuje trzy razy dziennie napój i posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem rodzaju wykonywanej pracy i wieku skazanego, a w miarę możliwości także wymogów religijnych i kulturowych. Skazany, którego stan zdrowia tego wymaga, otrzymuje wyżywienie według wskazań lekarza. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż powód, ze względu na dolegliwości żołądkowe, był pod specjalną opieką i otrzymywał ułożoną na jego potrzeby dietę. Miał również dostęp do świeżych ręczników (raz w tygodniu) oraz pościeli (raz na dwa tygodnie). Oczywistym jest przy tym dla Sądu, że ze względu na ograniczone możliwości finansowe oraz lokalowe, pralnia odzieży dla osób osadzonych jest pewnego rodzaju zestandaryzowanym programem, zapewniającym higieniczną czystość w ograniczonym zakresie (niecodziennie), jednak trzeba wziąć również pod uwagę to, że ze względu na występujące wśród współwięźniów choroby, jak również mając na względzie specyfikę cel mieszkalnych, używane do dezynfekcji środki są preparatami o znacznie silniejszym składzie bakterio – grzybobójczym tak, aby zapewnić czystość ubrań/pościeli/urządzeń sanitarnych w możliwie jak najdłuższym czasie.

W świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt krótkotrwały w celi wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi on incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. Sąd zauważa, że w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że obiektywnie rzecz oceniając, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, by pobyt powoda w warunkach izolacji penitencjarnej, jako skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytom w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (orzeczenie SN z dnia 20.12.2010 r. IV CSK 449/10, nie publ.).

Co również zasługuje na uwagę, powód nie składał wychowawcom poszczególnych oddziałów żadnych skarg dotyczących warunków socjalno-bytowych panujących w jednostkach, co prowadzi do konstatacji, iż gołosłowne twierdzenia powoda co do niehumanitarnych warunków osadzenia miały w istocie prowadzić jedynie do wzmocnienia przedstawianej argumentacji. Ubocznie stwierdzić należy, że powód mógł uczestniczyć w organizowanych turniejach, z zajęć w świetlicy, sali sportowej oraz na wolnym powietrzu, mógł korzystać z punktu bibliotecznego oraz codziennej prasy, mając bezpłatny doń dostęp, co jawi się jako szczególnie udogodnienie, szczególnie w kontekście wąskiego dostępu do tychże usług rekreacyjnych osób najuboższych (odpłatnych w warunkach wolnościowych). W tym

stanie rzeczy, oburzenie powoda odnośnie braku pozwolenia na przepustkę, celem obejrzenia mieszkania, jest nieuzasadnione. Wyjście z zakładu karnego na przepustkę stanowi swego rodzaju nagrodę za dobre sprawowanie, przysługuje zatem tylko tym osadzonym, którzy w sposób niebudzący wątpliwości zapewniają rękojmię poprawnego zachowania się. Nieuzyskanie przez powoda przepustki nie może być podstawą do żądania obecnie ochrony dóbr, a było podstawą uruchomienia środków odwoławczych przewidzianych w k.k.w.

Za niewykazane uznać również należy pogorszenie stanu zdrowia powoda, które jako jedno z najcenniejszych dóbr osobistych niewątpliwie podlega ochronie prawnej.

Sąd, czyniąc zadość żądaniom powoda, dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza internisty, któremu zlecił ustalenie czy warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda w kolejnych zakładach karnych, w których przebywał miały wpływ na jego stan zdrowia, a w szczególności na zgłaszane przez niego dolegliwości w postaci bólów głowy, zmian trądzikowych na plechach, bólów brzucha i zgagi, łzawienia oczu, zmian na skórze, kataru siennego, zapaleń skóry, zmian na grzbietowej powierzchni stopy, grzybicy, zapaleń spojówek, przewlekłego kataru oraz dolegliwości wskazujących na istnienie choroby wrzodowej, jak również wskazanie czy w zgłaszanych dolegliwościach zdrowotnych udzielana opieka lekarska była adekwatna, a przeprowadzony sposób leczenia prawidłowy. W sytuacji ustalenia, że przeprowadzony sposób leczenia nie był prawidłowy jak i warunki osadzenia miały wpływ na stan zdrowia powoda zlecił biegłemu wskazanie skutków dla stanu zdrowia powoda na przyszłość.

Biegły powołany w sprawie niniejszej wykonał badanie powoda osobiście, podczas którego skarżył się on na swędzenie ud, przewlekły katar, bóle brzucha z towarzyszącą nadkwasotą /opinia biegłego sądowego P. P. z dnia 29 grudnia 2014 r. – k. 254-256 akt; uzupełniająca opinia – k. 319-323 akt/. Wedle biegłego, warunki panujące w jednostkach mogły mieć wpływ na stwierdzone u powoda infekcje górnych dróg oddechowych, co jest związane zarówno z charakterem miejsc odbywania kary, jak i przebywania w skupisku osób (nawet bez występowania efektów przeludnienia), ale zauważył jednocześnie, że istotnym elementem częstych przeziębień mogło być skrzywienie przegrody nosa. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w 2008 r. A. D. miał zgłosić się do (...) Szpitala Aresztu Śledczego w B. w dniu 27 sierpnia 2008 r. celem wykonania zabiegu operacyjnego na przegrodę nosową – jednak osadzony zrezygnował z leczenia, zatem uznać można, że niejako samym swoim działaniem (zaniechaniem) spowodował wzrost częstotliwości zachorowań, bo pomimo umożliwienia mu wykonania zabiegu medycznego, nie podjął się leczenia. Godzi się zauważyć, że w warunkach wolnościowych, na zabieg taki, w ramach nieodpłatnej pomocy medycznej, pacjenci czekają latami bądź też zmuszeni są do odbycia zabiegu w prywatnej placówce medycznej, co wiąże się z dodatkowymi kosztami. Nie można bowiem w tego rodzaju sprawach abstrahować od realiów społeczno - gospodarczych panujących w Polsce. Sytuacja służby zdrowia i osób hospitalizowanych, jest często pod względem bytowym dużo gorsza niż osób pozbawionych wolności, korzystających często bezpłatnie z usług specjalistów w ZOZach o najwyższym stopniu referencyjności.

W dalszej części opinii biegły wskazał, że schorzenia skórne typu zmiany trądzikopodobne i grzybica mogą być związane z warunkami w jakich przebywał, ograniczonymi możliwościami korzystania kąpielii i zmianami bielizny, natomiast na bóle brzucha i problemy gastryczne miał wpływ stres. Dolegliwości bólowe głowy biegły wiązał z podłożem emocjonalnym i zespołem odstawienia po alkoholu oraz łagodnym zespołem uzależnienia od leków przeciwbólowych.

Wedle biegłego, w dokumentacji medycznej powoda nie ma żadnych dowodów na istnienie jakiejkolwiek alergii czy choroby wrzodowej, a z zeznań samego A. D. wynika, że nie wie on do tej pory, czy jest alergikiem, bowiem dopiero oczekuje na testy skórne.

Wobec powyższego, zobowiązano powoda, za pośrednictwem pełnomocnika, do przedstawienia dokumentacji medycznej, z której będzie wynikało, że powód leczył się lub leczy się obecnie z powodu alergii, w terminie 21 dni, pod rygorem skutków prawnych z art. 233 § 2 k.p.c. i oddalenia wniosków dowodowych strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pytaniach do opinii biegłego sądowego z zakresu

chorób wewnętrznych P. P., jak również wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego alergologa, celem ustalenia skutków dla zdrowia powoda w warunkach wskazywanych w pozwie i dalszych pismach procesowych /k. 280 akt/.

Wobec wypowiedzenia pełnomocnictwa przez powoda, zobowiązano go osobiście do wskazania w jakich placówkach i w jakim czasokresie leczył się z powodu chorób wzroku /w tym z powodu łzawiących oczu/, podania placówek w których korzystał z porad dermatologa, w związku z różnorodnymi zmianami skórnymi, jak również czy i w jakim okresie korzystał z pomocy medycznej z powodu problemów żołądkowych, jak również do przedłożenia stosownych zaświadczeń medycznych, jak również przedłożenia stosownych wniosków dowodowych, w terminie 30 dni, pod rygorem uznania twierdzeń powoda za niewykazane /k. 285 akt/.

W odpowiedzi na powyższe, powód wskazał jedynie, że choroby na które cierpiał (dermatologiczne oraz związane z żołądkiem) zaczęły się już od początku odbywania kary w 2001 r. /pismo procesowe z dnia 22 czerwca 2015 r. – k. 287-288 akt/. Nie wskazał żadnych dokumentów oprócz krótkiej informacji od dermatologa z dnia 28 marca 2015 r., w której wskazano na objawy górnooddechowe, wymagające stałego leczenia preparatami antyhistaminowymi /zaświadczenie – k. 288 akt/.

Mając na względzie powyższe, a także biorąc pod uwagę zastrzeżenia powoda, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego, w której lekarz-internista wskazał na brak miarodajnej dokumentacji i powtórzył, że wpisy w książeczce zdrowia nie dają podstaw do uznania, by jakiegokolwiek zmiany skórne były dalej obecne oraz podkreślił, że objawy powoda, takie jak częste infekcje górnych dróg oddechowych, katar sienny i łzawienie oczu mogą stanowić objawy alergii, ale nie są to ewidentne zmiany alergiczne, jak na przykład w pokrzywce ze zmianami na skórze czy ataki kaszlu /uzupełniająca opinia – k. 319-323 akt/. Wedle biegłego sądowego P. P., te zmiany mogły wymagać konsultacji alergologa, ale powód sam z tego zrezygnował, nie zgadzając na zabieg przegrody nosowej, który mógłby wyeliminować doznawane przez niego objawy /skrzywienie przegrody było bowiem głównym problemem częstych infekcji/. Wobec zawartych w dokumentacji powoda wpisów, nie dostrzegł on ewidentnych podstaw do kierowania powoda do alergologa i braku takiej konsultacji nie uważał za błąd. Wedle biegłego, zauważone zmiany skórne u powoda mogły mieć związek z gorszymi warunkami sanitarnymi w warunkach penitencjarnych, a nawroty wynikały z nie do końca wyleczonych zmian, które nawracają, a stan pościeli i ręczników mógł mieć na to wpływ, ale biegły podkreślił, iż nie jest w stanie stwierdzić ich stanu, przy czym dodał – na podstawie aktualnego badania powoda – całkowite wyleczenie zmian grzybiczych. Odnośnie problemów gastrycznych powoda, biegły podał, że informacje wynikające z książeczki zdrowia sugerują po prostu zgłoszenia pacjenta co do bóli żołądka, stawiany tam znak zapytania przez lekarza jest wyrazem wątpliwości, a dolegliwości te w żadnym okresie nie charakteryzowały się dużym nasileniem, skoro stosowane leki osłonowe przynosiły ulgę.

W świetle powyższych okoliczności brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda w oparciu o treść przepisu art. 448 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

W świetle powyższych analiz Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia, albowiem powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w związku z warunkami odbywania kary. Sam dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Do naruszenia tych dóbr dochodzi bowiem jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w kartę pozbawienia wolności. Rozwiewa to wątpliwości, co do tego, że niedogodności związane z przebywaniem we wskazanych jednostkach penitencjarnych, wywołały u powoda tak duże cierpienia psychiczne i fizyczne, iż można by było przebywaniu w tych warunkach przypisać przymiot bezprawności.

W kwestii żądania przyznania zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę poglądy wyrażone w judykaturze, w której przyjęto, że samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 października 2007 r., II CSK 269/07). W ocenie Sądu powód popełniając przestępstwo musiał liczyć się z orzeczeniem i wykonaniem kar pozbawienia wolności, w więzieniu, w których z oczywistych względów nie ma komfortu.

Jak wynika z orzeczeń ETS i ETPCZ, jak również ze stanowiska Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06) możliwość zasądzenia zadośćuczynienia wynika z kumulatywnego naruszenia podstawowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, w postaci niezapewnienia każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo nieoddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia. W niniejszej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności.

Wbrew temu, co twierdzi strona powodowa Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (sygn. akt V CSK 431/06) nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od potwierdzenia faktu osadzenia skazanego w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3m². Możliwość taka została bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów w postaci niezapewnienia każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo nieoddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia. W niniejszej sprawie brak było bowiem podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności, w związku z powyższym trudno jest uznać, że Skarb Państwa pomimo naruszenia norm co do powierzchni celi w której winien przebywać powód, a więc zaistnienia przesłanki z art. 77 Konstytucji i art. 417 k.c. winien ponosić odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych, na podstawie art. 448 k.c.

Reasumując, zdaniem Sądu brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. Godzi się przypomnieć, że w judykaturze ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie konkretnych okoliczności danej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 833/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia powinien być m.in. stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego.

Powód nie wykazał zakresu doznanej krzywdy, uznając, że zadośćuczynienie winno mieć dla pozwanego charakter penalno – wychowawczy i wywołać skutek w postaci zapobieżenia niewłaściwym warunkom osadzenia więźniów w przyszłości. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna /a nie represyjna jak wskazywał powód/, bowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem poszkodowany winien otrzymać od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 09 września 2008 r. (CZP 31/08, nie publ), Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie „pełni funkcję kompensacyjną, ponieważ zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej”. Dalej Sąd Najwyższy stwierdził, iż „niejako w tle funkcji kompensacyjnej pozostają funkcje represyjna i prewencyjne - wychowawcza, ale mają one w tym wypadku jedynie charakter akcesoryjny.” Dodatkowo Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, iż roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., sygn. II PK 245/05, opubl. OSNP z 2007, Nr 7-8, poz. 101; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

Jedynie na marginesie podnieść należy, że sama kwota zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł, byłaby kwotą nadmiernie wygórowaną również w sytuacji wykazania zasadności naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie ulega

bowiem wątpliwości, że Sąd obowiązany jest miarkować zadośćuczynienie do zakresu doznanej krzywdy /której zakresu w niniejszej sprawie powód nie wykazał, wiążąc niejako obowiązek przyznania mu zadośćuczynienia z warunkami osadzenia/, a wysokość wskazywana przez powoda jest nieadekwatna do zakresu nie tyle udowodnionej, ale nawet wskazywanej krzywdy, co pozwala wysnuć wniosek, iż powód traktowałby zadośćuczynienie nie w kontekście rekompensaty za doznane krzywdy, w celu odwrócenia jej negatywnych skutków, ale jako ekonomiczne źródło dochodu. Kierowanie się przez powoda jedynie interesem finansowym, Sąd uznaje za niewłaściwe, tym bardziej, że powód został skazany na karę pozbawienia wolności za zabójstwo człowieka przy użyciu materiałów wybuchowych / art. 148 § 2 pkt 4 k.k./.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy powództwo oddalił, jako niezasadne o czym orzeczono, jak w pkt 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia treść przepisu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z ostatnim z powołanych przepisów, Sąd obowiązany jest w orzeczeniu kończącym postępowanie orzec o jego kosztach.

W pkt 2 sentencji wyroku Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu strony przeciwnej, zgodnie z art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu charakter dochodzonego przez powoda roszczenia – o ochronę dóbr osobistych, jak również jego trudna sytuacja finansowa, przemawiała w ocenie Sądu za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., tym bardziej, że był o zasadności swojego roszczenia przekonany. Mając na uwadze przywołane okoliczności, Sąd uznał za uzasadnione w świetle reguł słuszności, odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu. Nieuiszczone koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 3 sentencji wyroku), bowiem powód został częściowo zwolniony od kosztów sądowych, a brak było podstaw do obciążenia tymi kosztami pozwanego, który proces wygrał.